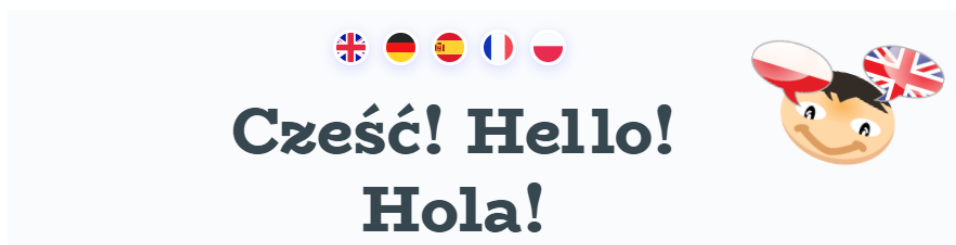


Moja przygoda z InstaLingiem – innowacyjnym programem do nauki słówek



Czym jest InstaLing?

InstaLing to innowacyjne, choć nie najnowsze technologiczne narzędzie do nauki słówek autorstwa polskiego zespołu programistów i językoznawców. Nie najnowsze, bo działa na rynku edukacyjnym od siedmiu lat; innowacyjne, bo ciągle jest nowością w wielu szkołach. Oczywiście, nie jest to narzędzie obowiązkowe czy niezbędne, ale warto je poznać, by wyrobić sobie własne zdanie. Opowiadam o nim, bo korzystałam z programu od samego początku, przez 12 edycji, przede wszystkim z gimnazjalistami, ale także z klasą ósmą. Stosowałam ten program w nauce języka angielskiego, ale miałam też grupę chętnych uczących się polskiej ortografii, a nawet języka hiszpańskiego.

Innowacyjność aplikacji oparta jest na solidnych podstawach badawczych i algorytmie stworzonym przez ekspertów i mistrzów programowania. O całym zespole można przeczytać na stronie <https://instaling.pl/onas.php>, a o podstawach naukowych i badaniach na stronie https://instaling.pl/podstawy_naukowe.php. Wszystkie inne informacje dostępne są na <https://instaling.pl/>, a wsparciem służą również grupy na Facebooku Insta.Ling i Nauczyciele InstaLing.

InstaLing to platforma e-learningowa składająca się z blogu z ciekawymi artykułami, z poradników i instrukcji dla nauczycieli i rodziców oraz przede wszystkim z aplikacji do nauki słówek dla osób indywidualnych, całych rodzin i szkół. Nauczyciele muszą się w tym programie zarejestrować, by bezpłatnie dodawać swoje klasy (grupy), uczniów i słówka. Po rejestracji i weryfikacji naszego konta, można od razu zacząć pracę z programem.



CO ZMIENIA TECHNOLOGIA W NAUCZANIU CZASACH ZARAŻY?



Prof. dr hab. Dariusz Jemielniak

Faculty associate, Berkman-Klein Center for Internet and Society, Harvard University
Profesor w Akademii Leona Koźmińskiego, autor kilkunastu podręczników językowych i
kilku słowników, a także kilku popularnych serwisów językowych i platform edukacyjnych

Webinar prof. Dariusza Jemielniaka do obejrzenia na FB na stronie InstaLing

Propozycja ta jest szczególnie warta rozważenia w sytuacji, o której mówi jej twórca, prof. Dariusz Jemielniak, obecnie pracujący na Harvardzie. Z badań wynika, że procent uczniów korzystających z jakichkolwiek narzędzi cyfrowych do nauki słówek czy nauki języka wynosi zaledwie... 5%. To oznacza, że 95 na 100 uczniów nie zna i nie stosuje żadnej aplikacji pozwalającej na uczenie się obcego języka. To dość przytłaczająca statystyka. Z drugiej strony InstaLing rozpoczyna 15 edycję – jedna edycja to jeden semestr nauki. W tej ostatniej wzięło udział 200 000 uczniów i 8 000 nauczycieli. W Polsce jest ponad 60 tys. nauczycieli języków obcych, a uczy się ich ok. 5 mln uczniów. To oznaczałoby, że ok. 13% nauczycieli języków obcych korzysta z InstaLingu, a niewiele ponad 4% uczniów uczy się słówek za jego pomocą. Jednak, między innymi dzięki instaLingowi, ten procent uczniów się wyraźnie zwiększa.

Innowacyjność programu

Do niedawna byłam osobą, która należała do tej nielicznej grupy nauczycieli, choć gdy zaczynałam przygodę z InstaLingiem, było nas jeszcze mniej. Jestem w tym programie od początku i widzę, jak ciągle rozwija się i udoskonala. Na początku musiałam wiele słówek dopisywać sama, teraz w bazie programu jest ich bardzo dużo, coraz bardziej powiększa się też baza gotowych list słówek z podręczników na różnych poziomach zaawansowania, dopasowanych też do wieku uczniów. W poniższej zakładce nauczyciele znajdą podręczniki, które już zostały wprowadzone do bazy: <https://instaling.pl/nauczyciele.php> Poza zadawaniem słówek pojawiły się kartkówki i e-kartkówki, a niedawno ćwiczenia i sprawdziany. Baza ćwiczeń z języka angielskiego ciągle się powiększa, a można też tworzyć własne ćwiczenia.

Największym walorem programu, moim zdaniem, jest to, że uczy on i ocenia przede wszystkim systematyczność pracy. Został napisany i opracowany przez polski zespół pod przewodnictwem prof. Dariusza Jemielniaka, który jest autorem słownika online Ling.pl, ekspertem od języka angielskiego i nowych technologii. Zapowiada w swoich wystąpieniach, że czeka nas koniec szkoły, jaką znamy, że w przyszłości w znacznym stopniu technologia zastąpi tradycyjnego nauczyciela (już teraz w Chinach komputery są w stanie sprawdzać

uczniowskie wypracowania!), jednak technologia nigdy nie zastąpi nauczyciela w zakresie relacji i motywacji do uczenia, modelowania, jak się uczyć i wspomagania w rozwoju.

Innowacyjność programu InstaLing polega też na tym, że został on pomyślany bardzo szeroko, jako program do bezpłatnego wykorzystania przez szkoły na lekcjach języków obcych (angielski, hiszpański, niemiecki) i języka polskiego.

Praca z programem

Zakładanie klas, dodawanie uczniów, zadawanie słówek.

Codzienna praca ucznia – pięciominutowe sesje

Nauczyciel ma możliwość założenia klas, dodania do nich uczniów i zadawania słówek do uczenia się. Zadaniem uczniów jest wykonywanie jednej sesji liczącej 20 słówek dziennie, najlepiej przez 5 dni w tygodniu. Co ważne, uczniowie słyszą słowa, które wpisują, a także widzą je w kontekście zdania. Ponieważ, jak pisałam, najważniejsza jest systematyczność, liczy się przede wszystkim codzienna praca z programem, a nie poprawność czy szybkość pracy. Poprawność ma znaczenie w wykonaniu sesji – nie uda nam się jej skończyć, jeśli nie wpisujemy prawidłowo wszystkich wyrazów. System jest tak skonstruowany, że dostajemy dany wyraz czy frazę do skutku, a na kolejnych sesjach będziemy ćwiczyć te słowa, z którymi mieliśmy wcześniej problem i dopiero po nauczaniu się ich, będziemy dostawać następne. Dla zaawansowanych uczniów wykonanie sesji to kwestia ok. 5-10 minut. Na sesję składa się zazwyczaj 20 słówek z listy 50 zadanych przez nauczyciela. 50 słówek to maksymalna liczba wyrazów, które mogą być „aktywne” na koncie ucznia. Kiedy cała grupa przyswoi te słówka, czyli wprowadzi je do swojej codziennej nauki przez wystarczającą liczbę powtórzeń, nauczyciel może zadawać kolejne. Istotne jest, że nauczanie się słówek dotyczy całej grupy, nie tylko pojedynczych uczniów. Całej grupie zadajemy te same słówka, ale uczniowie pracujący chętniej mogą szybciej wprowadzić te słówka do swoich zasobów, muszą jednak wtedy czekać aż cała grupa upora się z większością słówek. Tych uczniów, którzy mają największy problem z systematycznością, można zawiesić, kiedy blokują słówka, by umożliwić pracę pozostałym uczniom, oznacza to jednak, że nie dostaną oni tych nowych słówek. Takie oczekiwanie na maruderów może zniechęcać do pracy, dlatego warto motywować wszystkich uczniów, a także zachęcać ich do współpracy i pomocy sobie nawzajem. Można też rozważyć założenie grup o różnym stopniu zaawansowania, a także umożliwić uczniom otrzymywanie dodatkowych słówek. Temu służy założenie konta rodzica. Dodatkowe słówka może dodawać nauczyciel, rodzic lub mogą być one dodawane automatycznie. Istnieje jednak limit tych bezpłatnych słówek, rodzice zachęceni są więc do zakupu konta premium, które choć częściowo pozwala na bezpłatne dostarczanie tej usługi do szkół.

Ocenianie i monitorowanie

Rodzice zakładają też konto, by móc monitorować pracę swoich dzieci, mają podgląd do jego wyników i do szczegółów sesji. Tak jak nauczyciel mogą dowiedzieć się, jeśli chcą, o której ich dziecko robi sesję i ile czasu mu ona zajęła, a także co sprawia dzieciom największy kłopot.

System też automatycznie wystawia oceny. Ponieważ liczy się systematyczność, to za niewykonanie żadnej lub wykonanie tylko jednej sesji przyznawana jest jedynka, za wykonanie dwóch sesji – dwójka, trzech sesji – trójka, czterech – czwórka i pięciu – piątka. Dodatkowe słówka podwyższają tę ocenę. Oceną celującą można otrzymać tylko wtedy, gdy ma się słówka dodatkowe. Uczniowie dostają oceny tygodniowe i miesięczne, ale to nauczyciel ostatecznie ustala, jakie oceny i czy w ogóle będzie wstawiał do dziennika. Uczniowie mogą obserwować swoje postępy i przewidywać swoje oceny.

Motywowanie

W mojej praktyce ten program szczególnie sprawdził się wśród uczniów przeciętnych i nawet słabszych, bo dał im szansę zaistnieć i zdobywać dobre oceny, odnosić sukcesy. Z kolei uczniowie bardziej zaawansowani są zmotywowani dodatkowymi słówkami, odpowiednimi do ich poziomu, które traktują jako szansę na nauczenie się czegoś nowego i przydatnego. Możemy zachęcić też uczniów do tworzenia własnych list słówek, a także redagowania czy wyszukiwania zdań, które wykorzystamy w programie.

Jednym ze sposobów motywowania uczniów do nauki słówek, który sprawdził się u mnie (nie tylko w tym programie) jest pozostawienie uczniom decyzji, jakie słówka warto wprowadzić do codziennych powtórek. Można na przykład przeanalizować listę słówek z podręcznika, dając uczniom 3 kategorie: torebkę albo kieszeń, walizkę i kosz. Do torebki/kieszeni powinny trafić słowa potrzebne na co dzień, do walizki te potrzebne na później lub te, które pozostaną z nami na dłużej, do kosza te, które można spokojnie wyrzucić (przy okazji takiego zadania zrobionego samodzielnie przez uczniów okazuje się, że uczniowie pamiętają również te „wyrzucane” wyrazy).

Nie tylko InstaLing

Warto uczniom zaproponować również inne aplikacje i zachęcić do podejmowania wielu aktywności w uczeniu się – do tworzenia map myśli (możemy wykorzystać różne programy lub narysować własne mapy tworzone indywidualnie lub w grupach), do notatek wizualnych, do „rysowania” wyrazów (aplikacja na telefon WordCloud, na komputer WordArt) do robienia własnych fiszek, podpisywania różnych rzeczy karteczkami post-it, pisania własnych zdań, wierszy, pamiętników, piosenek, rymowania i rapowania. Najważniejsze, by badali, co jest skuteczne w ich przypadku.

Może okaże się, że to właśnie InstaLing jest tym najlepszym narzędziem? A może raczej Quizlet, Quizizz, Wordwall czy Kahoot!, które również możemy wykorzystać do nauki i sprawdzania słownictwa. Moim zdaniem Kahoot! i Quizlet.Live świetnie sprawdzają się na lekcjach w rywalizacji zespołowej lub indywidualnej, natomiast do codziennej pracy monitorowanej przez nauczyciela najlepszy wydaje się właśnie InstaLing. Jest też wiele dostępnych aplikacji na telefon czy komputer do uczenia się różnych języków, np. Duolingo, Memrise, fiszkoteka, Busuu, SuperMemo, Anki i wiele innych. Opierają się one z reguły na systemach powtórek wymyślonych przez Sebastiana Leitnera. Polega on na umieszczaniu słówek zapisanych na fiszkach w odpowiednich przegródkach, jako wyrazów już dobrze znanych lub do powtórek. Możemy tak pracować z własnoręcznie wykonanymi lub gotowymi

fiskami (do kupienia wiele różnych przygotowanych przez wydawnictwo Cztery Głowy, strona internetowa fiszki.pl), jednak aplikacje komputerowe zdecydowanie ten proces ułatwiają, stosując algorytm powtórek automatycznie. Istotne jest jednak, by go wykorzystywać w praktyce, czyli w systematycznej nauce.

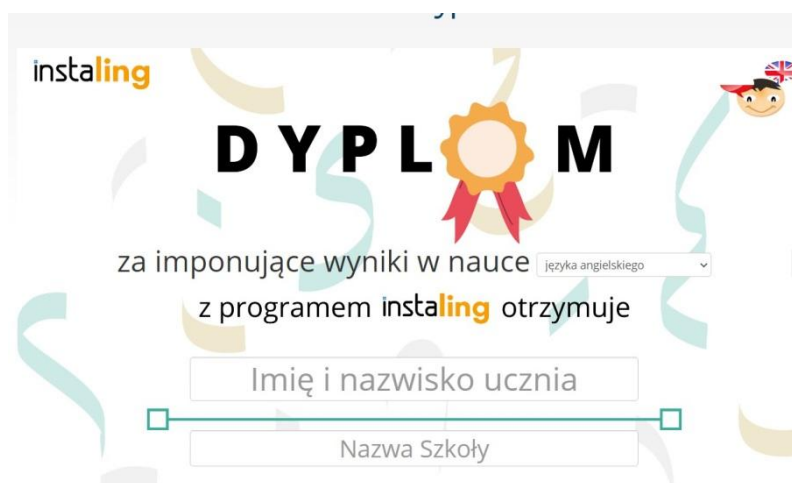
Do nauki słownictwa możemy wykorzystać też wiele gier planszowych i karcianych zarówno tradycyjnych, jak i zmodyfikowanych, czy w wersjach komputerowych: gra *memo* (dobieranie par), *Dobble*, *Popcorn*, *Heads up*, *Kto to?*, *Ja mam, kto ma?*, *Tabu* czy *Kalambury*.

InstaLing a język polski

Głównym celem programu jest nauka języków obcych. Do bazy dodawane są słowa z trzech języków obcych: angielskiego, hiszpańskiego i niemieckiego. Jednak do udziału w programie zapraszani są też poloniści, ponieważ InstaLing może pomóc w nauce ortografii. Niestety, choć baza wyrazów jest stale rozbudowywana, poloniści na razie nie mogą zadawać ćwiczeń ani sprawdzianów.

Certyfikaty

Do udziału w programie nauczycieli może zachęcić certyfikat otrzymywany po zakończeniu każdej edycji (złoty dla tych nauczycieli, których uczniowie spełniają wyższe kryteria). Każda szkoła, w której weźmie udział w programie dwóch lub więcej nauczycieli, otrzymuje certyfikat dla szkoły. By zachęcić swoich uczniów od początku pracy z programem, prowadziłam ranking liderów InstaLingu w poszczególnych klasach w zestawieniach miesięcznych, a potem drukowałam uczniom certyfikaty, korzystając z udostępnionego logo programu. Teraz takie certyfikaty dla uczniów można pobrać bezpośrednio na stronie.



Dlaczego warto?

Najważniejszym atutem aplikacji jest nauczanie uczniów systematycznej pracy, która przynosi im wymierne korzyści w postaci liczby poznanych słówek. Jeden z moich uczniów, kiedy usłyszał, ile słów się nauczył, skomentował to zdumiony, że nauczył się w miesiąc tyle, co w całym zeszłym roku. Ten wymierny progres może być silnym motywatorem do nauki. Być może nasi uczniowie, wdrożeni do tego narzędzia, w swojej dalszej edukacji czy nawet

dorosłym życiu chętniej sięgną po różne aplikacje, nie tylko do nauki słówek. Nie będą też obawiać się technologii i poszukiwania nowych skutecznych sposobów nauki.

Okazuje się, wbrew obiegowej opinii, że nasi uczniowie choć biegle posługują się swoimi smartfonami i sporo czasu spędzają online, tak naprawdę rzadko robią coś edukacyjnie pożytecznego. Wielu z nich nie zna możliwości, które daje bogactwo Internetu. Oczywiście, spotkamy wśród naszych uczniów i takich, którzy będą chcieli przechytrzyć system. Miałam uczniów, którzy hakowali program, jednak najczęściej administratorzy systemu potrafią takie osoby „namierzyć” i zablokować.

Najskuteczniej zachęcić do samodzielnej pracy można przez pokazywanie uczniom realnych korzyści wynikających z programu:

- uczenie się słówek w atrakcyjny sposób,
- krótkie sesje, które można zrobić na smartfonie, tablecie czy komputerze,
- praca w dogodnym momencie (przerwa, droga do szkoły, ale może to być też lekcja!),
- brak potrzeby sprawdzania słownictwa za pomocą kartkówek,
- możliwość monitorowania swoich postępów i przewidywania ocen, ale także przez danie uczniom autonomii:
- pozwolenie na proponowanie słówek,
- danie wyboru sposobu oceniania,
- pozostawienie im decyzji, czy w ogóle chcą pracować z tym programem, po przeprowadzeniu testu,
- pozwalanie na wybór narzędzi i sposobów do nauki języka i proponowanie tych, które uczniowie stosują.

Im więcej wolności damy uczniom w decydowaniu, tym chętniej będą oni przejmować odpowiedzialność za swoją naukę.



Do zobaczenia w programie!